

WILAMOWICE I OKOLICE

MARZEC '96
ROK VI

NR 4/32

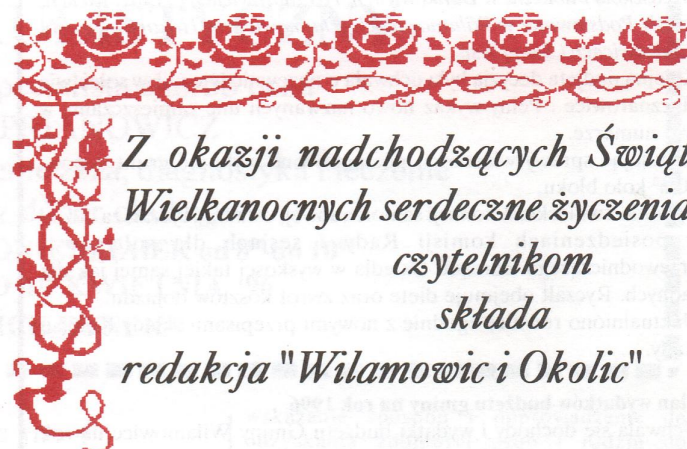
PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO GMINY WILAMOWICE

cena: 1,00 zł

DANKOWICE HECZNAROWICE PISARZOWICE STARA WIEŚ ZASOLE BIELAŃSKIE

co w numerze :

- Pomoc społeczna
- Strażacy obradują
- Rada uchwaliła budżet gminy
- Historia bliższa i dalsza
- Szkoły naszej gminy
- Do przedszkola



*Z okazji nadchodzących Świąt
Wielkanocnych serdeczne życzenia
czytelnikom
składa
redakcja "Wilamowic i Okolic"*

Złoto dla "Pasjonata" Dankowice

Oldboje naszego najlepszego klubu sportowego LKS Pasjonat Dankowice Mistrzem Polski w halowej piłce nożnej.

W dniu 25 lutego na hali sportowej w Zawierciu pokonali oni konkurujące drużyny zdobywając złoty medal. Gratulujemy dankowickim sportowcom a czytelnikom prezentujemy, jak o tym sukcesie pisze sportowa gazeta „Tempo”

„Świat halowej piłki nożnej przewrócił się wczoraj do góry nogami. Piłkarze LKS Pasjonata Dankowice w swym debiucie MP oldbojów tradycyjnie rozgrywanych w Zawierciu nie dali większych szans konkurencji, w pięknym stylu sięgając po tytuł mistrzów kraju.[...] Dankowiccy oldboje po zdobyciu mistrzostwa Makroregionu Śląskiego rozegrali w sumie sześć spotkań. Strzelili w nich 14 bramek z czego Adam Szlachta - król strzelców imprezy zdobył aż 7[...] Po wygraniu grupy półfinałowej Pasjonat zmierzył się w walce o „złoto” z łódzkim Widzewem, którego skład był naszpikowany piłkarzami cieszącymi się kiedyś dużą renomą. W ekipie kierowanej przez Zdzisława Kostrzewińskiego znaleźli się m. in. Krzysztof Surlit, Plich, Możejko czy Sajewicz, ale w starciu z młodszym i szybszym zespołem z Dankowic nie miało to większego znaczenia. Dwubramkowe prowadzenie Pasjonata do przerwy rodziło nadzieję na końcowy sukces. Trzy następne bramki (przy tylko jednej ze strony widzów) przybiły na tym sukcesie ostateczną pieczęć”.

Wyniki zwycięskich finałów dla "Pasjonatów".

Pasjonat - Zawiercie 2:2, Pasjonat - Kraków 4:0, Pasjonat - Widzew 5:1. Drużynę stanowili zgodnie z przepisami oldboje od 33 do 35 i powyżej 35 lat: A sukces zbudowali: Andrzej Kamiński, Adam Szlachta, Wiesław Jurczyk, Piotr Kuś, Stanisław Markiel, Grzegorz Skoczylas, Czesław Jonkisz, Bogusław Gąsiorek, Krzysztof Korczyk, Jan Sadlok, Andrzej Sadlok oraz Franciszek Krawczyk (trener), Józef Szyma, Tadeusz Stawowczyk, Mirosław Jędrzejczyk (kier.tech) i Zbigniew Mikulski (masażysta) . W imprezie, którą uświetnili swą obecnością Kazimierz Górski i Ryszard Kulesza (na zdjęciu) wzięło udział osiemnaście drużyn Jak poinformowała nas prezes Andrzej Sadlok - przed świętami w siedzibie "Pasjonata" odbędzie się spotkanie zwycięzców z Zarządem PZPN, Naczelnej Rady LZS, Wicewojewodą Bielskim i władzami naszej gminy.

Opr. A.N.

na fotografii: Ryszard Kulesza, Kazimierz Górski i Pasjonaci.



Budżet gminy uchwalony !

W dniu 16 lutego 1996 roku obradowała kolejna, XIII Sesja Rady Miejskiej. W trakcie obrad, których głównym tematem było uchwalenie budżetu naszej gminy na rok 1996 podjęto również inne uchwały. Wprowadzono zmiany w regulaminie Rady Miejskiej, dostosowując go do znolizowanej ustawy o samorządzie terytorialnym. Wprowadzono również zmiany w statucie gminy. W zmianach zaktualizowano statut w oparciu o nową Ustawę o Samorządzie terytorialnym oraz ujęto w nim wszystkie jednostki organizacyjne funkcjonujące w gminie:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury,

Zakład Wodociągów i Kanalizacji,

Gminna Biblioteka Publiczna,

Zakład Obsługi Szkół i Przedszkoli,

Przedszkola Publiczne w Dankowicach, Hecznarowicach i Pisarzowicach,

Szkoły Podstawowe w Wilamowicach, Dankowicach, Hecznarowicach,

Piszarowicach i Starej Wsi.

Kolejną podjętą decyzją była uchwała o nazewnictwie ulic w sołectwie Hecznarowice. Pełny wykaz nowo nazwanych ulic zamieszczamy w tym numerze.

Regulując sprawy własności, postanowiono wykupić grunt o pow. 50m² koło bloku.

Zgodnie z wnioskiem komisji samorządowej, ustalono ryczałt za udział w posiedzeniach komisji Rady i sesjach dla sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla w wysokości takiej samej jak dla radnych. Ryczałt obejmuje dietę oraz zwrot kosztów dojazdu.

Uaktualniono również zgodnie z nowymi przepisami składy Komisji Rady.

Plan wydatków budżetu gminy na rok 1996

Uchwała się dochody i wydatki budżetu Gminy Wilamowice na rok 1996 w następujących kwotach:

Dochody - 7.160.500 złotych

Wydatki - 7.313.000 złotych

1. Rolnictwo - 7.100 zł - w tym:

- konserwacja urządzeń melioracyjnych 900zł
- konserwacja rowu przy studniach głębinowych w Dankowicach 1500zł
- badanie gleb 2000zł
- pomoc dla pszczelarzy i hodowców zwierząt zarodowych 1500zł
- szkolenie w zakresie produkcji żywności dobrej jakości 300zł
- organizacja konkursu „Upiększamy nasze obejścia” 900zł

2. Leśnictwo - 6.000 zł - w tym:

- zakup materiału zadrzewieniowego 2000zł
- ochrona drzew 4000zł

3. Transport - 260.000 zł - w tym:

- bieżące utrzymanie dróg i ulic gminnych, żwirowanie, budowa chodników, oznakowania i zimowe utrzymanie.

4. Gospodarka komunalna - 1.780.600 zł w tym:

- dopłata do komunikacji 85.000 zł
- utrzymanie przystanków 10.000 zł
- oczyszczanie gminy 54.000 zł
- utrzymanie zieleni 3.000 zł
- modernizacja, budowa i utrzymanie dróg wojewódzkich w granicach miasta 129.700 zł
- oświetlenie dróg i ulic 200.000 zł
- utrzymanie budynków komunalnych i ich remonty 60.000 zł
- ubezpieczenie mienia 3.000 zł
- komunalizacja mienia i regulowanie stanu prawnego nieruchomości 15.000 zł

- odsetki od zaciągniętych kredytów i pożyczek 120.000 zł

- dotacja dla Zakł. Wodociągów i Kanalizacji 21.500

- budowa kanalizacji 1.079.400 zł

5. Gospodarka mieszkaniowa oraz usługi komunalne - 232.900 zł w tym:

- bieżące utrzymanie substancji mieszkaniowej 25.000 zł
- potrzeby Zarządu Gminnego OSP 6.000 zł
- potrzeby OSP 50.000 zł
- ubezpieczenia strażaków i sprzętu 6.000 zł
- ryczałt komendanta 900 zł
- opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy 15.000 zł
- odprowadzenie części dzierżaw 1000 zł
- opłata za szczególne korzyst. z wód i urządzeń wodnych 10.000 zł
- kary za składowanie odpadów 21.000 zł
- kary zaległe 30.000 zł
- wykonanie tablic z nazwami ulic i budynków Stara Wieś i Zasole Bielańskie 3.000 zł
- utrzymanie cmentarzy 35.000 zł
- utrzymanie grobów wojennych (zadanie zlecone) 5.000 zł
- zakup samochodu bojowego dla OSP Hecznarowice - 25.000 zł

6. Oświata i wychowanie - 3.271.000 zł w tym:

- utrzymanie szkół 2.290.000 zł
- dowożenie uczniów 30.800 zł
- zespół d/s obsługi szkół 110.200 zł
- świetlice szkolne 240.000 zł
- przedszkola 600.000 zł

7. Kultura i Sztuka 193.500 zł w tym:

- ochrona zabytków 5.000 zł
- potrzeby orkiestr dętych 7500 zł
- wydawanie gazety 9000 zł
- biblioteki 77.000 zł
- upowszechnianie kultury, organizacja imprez i M GOK 95.000 zł

8. Ochrona zdrowia 29.700 zł - w tym:

- bieżące potrzeby służby zdrowia 12.000 zł
- przeciwdziałanie alkoholizmowi 17.700 zł

9. Opieka społeczna - 445.000 zł w tym:

- usługi opiekuńcze 9.500 zł
- zasiłki i pomoc w naturze 304.000 zł
- utrzymanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej 128.500 zł
- dodatki mieszkaniowe 3.000 zł

10. Kultura fizyczna i sport 52.100 zł

- sport szkolny 10.000 zł
- upowszechnianie kultury fizycznej (LKSy) - 42.100 zł

11. Różna działalność 27.900 zł w tym:

- spis rolny 1500 zł
- izba wytrzeźwień 1500 zł
- obrona cywilna 1000 zł
- prace interwencyjne 15.900 zł
- pomoc w przypadku klęsk losowych 4.000 zł
- pomoc dla organizacji i stowarzyszeń 4.000 zł

12. Administracja państwowa i samorządowa - 903.675 zł

- administracja państwowa 70.420 zł
- potrzeby Rady Miejskiej 35.000 zł
- potrzeby Zarządu i Urzędu Gminy 729.955 zł
- składki na Sejmik Samorządowy 9100 zł
- składki na Związek Miast Małopolski 1000 zł
- prowizje bankowe 10.000 zł
- prowizje sołtysów 32.000 zł
- prowizja dla LKS Wilamowice 16.200 zł

13. Bezpieczeństwo publiczne 2500 zł (policja)

14. Różne rozliczenia 101.025 zł

Rezerwa ogólna : 73.130 zł

Rezerwa celowa dla Sołectw i Zarządu Osiedla 27.895 zł w tym :

- Dankowice 5.000 zł, Hecznarowice 4.200 zł
- Pisarzowice 7.900 zł, Stara Wieś 3.700 zł
- Wilamowice 5.500 zł Zasole Bielańskie 1.595 zł

(Kwoty podzielono wg. ilości mieszkańców)

opr. redakcja

**Plan dochodów budżetu Gminy
Wilamowice na rok 1996 w
podziale na ważniejsze źródła
uzyskania wpływów.**

I. Podatki.

1. Podatki pobierane przez Urząd Gminy - 1.053.500 : podatek rolny - 215.000, podatek leśny - 1.600, podatek od nieruchomości - 588.000, podatek od posiadania psów - 2.900, podatek od środków transportowych - 246.000.

2. Podatki pobierane przez Urząd Skarbowy - 92.000 : wpływy z karty podatkowej - 85.000, podatek od spadków i darowizn - 7.000.

II. Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa - 1.809.100. Udziały we wpływach z podatku dochodowego : od osób fizycznych - 1.786.100, od osób prawnych - 23.000.

III. Dochody z majątku gminy : z dzierżawy - 1.500, z czynszów - 75.000 (mieszkaniowych - 35.000, pozostałych - 40.351), ze sprzedaży - 2.800.

IV. Wpływy z opłat i odsetek - 127.500.

1. Wpływy z opłat określonych w ustawie o podatkach - 19.500 : opłata targowa - 18.000, opłata administracyjna - 1.500.

2. Opłata skarbową - 70.000.

3. Wpływy z pozostałych opłat - 22.400 : opłaty świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 100, opłaty komunalne - 18.000, opłaty usług opiekuńczych - 1.000, opłaty eksploatacyjne - 800, różne opłaty - 2.500.

4. Odsetki od nieterminowo regulowanych należności - 15.600.

V. Środki finansowe z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie - 394.400.

VI. Ogółem dochody własne (I - V) - 3.556.151.

VII. Dotacje na zadania zlecone i powierzone - 494.291.

1. Dotacje na zadania zlecone - 347.835 : na utrzymanie obiektów cmentarnictwa wojennego - 5.000, na zasiłki dla podopiecznych - 224.000, na utrzymanie G.O.P.S. - 65.171, na realizację zadań z zakresu administracji państwowej - 53.664.

2. Dotacje na zadania powierzone - 146.456 : na budowę, modernizację, utrzymanie i ochronę dróg wojewódzkich w granicach miasta - 129.700, na realizację zadań z zakresu administracji państwowej - 16.756.

VIII. Subwencja ogólna - 3.110.058 : subwencja na zadania oświatowe - 2.517.956, pozostała kwota subwencji ogólnej - 592.102.

Ogółem dochody budżetu (I - VIII) - 7.160.500.

Opr. B.T.

Wykaz zatwierdzonych nazw ulic w sołectwie Heczmarowice

1. Ul. Krakowska - Droga główna (wojewódzka) od granicy Wilamowice - obok cmentarza - do granicy Kęt. 2. ul. Jana Pawła II - od kapliczki przy Grabowskim do „ Dworu „ 3. ul. Spacerowa - od mostu na Piszczówce wzdłuż rzeki obok ogródka jordanowskiego do drogi do „ Dworu „ przy p. Zbylut. 4. ul. Św. Urbana - od mostu do Kółka Rolniczego. 5. ul. Myśliwska - droga za szkołą od p. Romana Nikla do skrzyżowania przy p. Helenie Mleczko. 6. ul. Odsole - od drogi głównej przy p. Krzysztofie Formas do „ Ronda „ 7. ul. Wodna - od drogi „ do dworu „ obok p. Kryski przez rzekę do hydroforni. 8. ul. Ogrodnicza - od drogi „ do dworu „ obok bud. p. Antoniego Witek w kierunku północnym do fermy lisiej. 9. ul. Handlowa - od granicy Wilamowice przedłużenie ulicy Latosińskiego do Piszczówki. 10. ul. Okrężna - droga do „ Ronda „ w kierunku Kęt do drogi głównej przy krzyżu obok bud. p. Jarnota. 11. ul. Strażacka - od ul. Odsole obok bud. p. Tatonia w kierunku północnym do boiska sportowego. 12. ul. Pańskie Pola - od „ Ronda „ obok budynków p. Królickiego, p. Weroniki Gaszman - do Piszczówki. 13. ul. Nowowiejska - od p. Micora w kierunku wschodnim do Soly. 14. ul. Krótka - od budynku p. Handzlika przy ul. Pańskie Pola do kiosku przy ul. Nowowiejskiej. 15. ul. Pod Skarpą - od ul. Nowowiejskiej za budynkiem p. Smolarskiego do ul. Pańskie Pola przy p. Weronice Gaszman. 16. ul. Rytwiny - od ul. Okrężnej przy budynku p. Laszczak w kierunku południowym obok budynku państwa Zajadłaków. 17. ul. Malinowa - od ul. Okrężnej w kierunku południowym obok budynku p. Beaty Nycz do ul. Krakowskiej. 18. ul. Słoneczna - od ul. Krakowskiej, od budynku p. Krystyny Piznał w kierunku południowym po łuku do ul. Krakowskiej. 19. ul. Graniczna - od ul. Krakowskiej przy sklepie na Harszówkach w kierunku Piszczowic i od budynku p. Handzlika wzdłuż granicy w kierunku północno - zachodnim. 20. ul. Wielkie Doły - od ul. Granicznej w kierunku północnym do budynku p. Fąferko. 21. ul. Zielona - od ul.

Granicznej w kierunku północnym do budynku p. Mleczko. 22. ul. Ogrodowa - od ul. Granicznej obok budynku p. Osierdy w kierunku północnym do p. Polaka. 23. ul. Polna - od ul. Granicznej w kierunku północnym do budynku p. Gackowej. 24. ul. Sportowa - od ul. Krakowskiej obok sklepu na Harszówkach w kierunku północnym do budynku p. Tadeusza Gawlika. 25. ul. Rodzinna - od ul. Krakowskiej obok przystanku PKS na Harszówkach w kierunku północnym aż do Krzyża przy ul. Krakowskiej obok budynku p. Jarnota. 26. ul. Działkowa - od ul. Krakowskiej obok ogrodnictwa państwa Wójcików w kierunku północnym. 27. ul. Rzemieślnicza - od ul. Krakowskiej na zakręcie w kierunku północnym do budynku p. Dariusza Olesia. 28. ul. Cmentarna - od ul. Krakowskiej obok transformatora w kierunku południowym do cmentarza. 29. ul. Szkolna - od szkoły w kierunku zachodnim do granicy Piszczowic - Kolonii. 30. ul. Górnicza - od ul. Szkolnej w kierunku południowym obok budynków p. Formasów i p. Grzegorza Pajaka. 31. ul. Leśna - od ul. Szkolnej obok budynku p. Najbora w kierunku południowo - zachodnim obok budynku p. Głuszka i państwa Suskich - do lasu. 32. ul. Rajska - od ul. Szkolnej obok budynku państwa Koziełłów i państwa Mleczków do państwa Torów. 33. ul. Św. Jana - od ul. Szkolnej obok kapliczki w kierunku stawów do p. Wójcika i p. Papierza. 34. ul. Kościelna - od ul. Krakowskiej obok kościoła wzdłuż rzeki w kierunku zachodnim do p. Wróbla. 35. ul. Nadbrzeżna - od ul. Krakowskiej przy Domu Ludowym w kierunku zachodnim wzdłuż rzeki obok budynku p. Goliasz i dalej przez rzekę do ul. Szkolnej przy kapliczce św. Barbary. 36. ul. Stawowa - od ul. Nadbrzeżnej za budynkiem p. Wali aż do ul. Łabędziowej w Piszczowicach. 37. ul. Nad Młynówką - od ul. Krakowskiej obok plebanii w kierunku zachodnim obok budynku p. Bogacza, państwa Wojtyłków i dalej przez Młynówkę w kierunku północnym.

Opr. B.Tomanek

Z prac Zarządu Gminy

*Zarząd Gminy prowadził następujące prace:
Opracowanie szczegółowe budżetu gminy na poszczególne pozycje paragrafów.*

*Uchwalenie podwyżek dotacji dla Ochronki
Sióstr Służebniczek w Wilamowicach z 1.500 zł
do 1.800 złotych. Podjęto sprawę organizacji robót*

*publicznych i w tym celu wysłano do Rejonowego
Biura Pracy w Kętach wniosek następującej
treści: „Urząd Gminy jako inwestor zatrudni 15
bezrobotnych mężczyzn niewykwalifikowanych
przy budowie kanalizacji na okres 6 miesięcy*

Opr. B.T

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Strażacy obradują

Tradycyjnie odbywają się teraz zebrania Ochotniczych Straży Pożarnych. W bieżącym roku dodatkowo poświęcone są wyborom nowych władz. Poniżej podajemy relacje z tych spotkań a przy okazji trochę danych o poszczególnych jednostkach.

HECZNAROWICE.

Zebranie odbyło się 20 stycznia br. Przybyli na nie licznie zaproszeni goście : Przewodniczący Rady Miejskiej - Bronisław Chrobak, Burmistrz - Marian Trela, Radna - Beata Nycz, Sołtys Hecznarowic - Krystyna Nowak, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich - Barbara Mleczek oraz pan Czesław Piskorek.

Jednostka hecznarowska OSP liczy 53 strażaków oraz 6 członkiń Kobiecej Drużyny Pożarniczej. Oprócz tego Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza zrzesza 28 młodych kandydatów na strażaków. Członków wspierających straż jest 12 a 4 honorowych. Na zebraniu obecnych było 61 osób.

Jest to jedyna jednostka w gminie, która nie dysponuje wozem bojowym, co nie przeszkadza, strażakom w pracach społecznych. I tak wykonano osadniki, zniwelowano teren, zasadzono krzewy, ułożono kostkę chodnikową oraz wymalowano klubokawiarnię. W zakresie działań szkoleniowych ogłoszono dwie pogadanki w szkole, zorganizowano obchody Dnia Strażaka, urządzono dyskotekę dla młodzieży. Przeszkolono również 8 osób w zakresie pp. W gminnych zawodach sportowo - pożarniczych 2 sekcje zajęły pierwsze miejsca, zaś po jednej sekcji III, V i VI miejsce. W zawodach rejonowych 2 sekcje zajęły II i III miejsce.

W okresie sprawozdawczym wyróżnili się : w pracy organizacyjno - gospodarczej Antoni Tatoń, Kazimierz Pająk i Władysław Zemanek, w działalności prewencyjnej - Stefan Nycz i Paweł Szafraniec, w szkoleniu pożarniczym - Jacek Wójcik, Wojciech Wójcik, Łukasz Brzeźniak, Magda Nycz i Katarzyna Wójcik, a w zakresie kulturalno - oświatowym Tomasz Nalborczyk i Bartłomiej Brzeźniak. Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie : prezes - Antoni Tatoń, naczelnik - Paweł Szafraniec, wiceprezes - Stefan Nycz i Czesław Jura, zastępca naczelnika - Edward Wójcik, sekretarz - Jan Brzeźniak, skarbnik - Włodzisław Formas, gospodarz - Karol Szafraniec, kronikarz - Elżbieta Markiel. Komisja rewizyjna to : przewodniczący - Józef Rak, członkowie - Grzegorz Pająk i Marek Pająk. Delegaci na Zjazd Gminny to : Stefan Nycz, Jan Brzeźniak, Paweł Szafraniec, Elżbieta Markiel, Kazimierz Pająk. Przedstawiciele do Zarządu Gminnego to : Antoni Tatoń i Paweł Szafraniec. Na zakończenie zatwierdzono następujące wnioski do realizacji : zakup

samochodu bojowego, wykonanie oświetlenia ulicznego obok remizy, zakup płaszczy do pocztu sztandarowego, pomalowanie dachu na remizie i poczynienie starań o ukończenie parkingu obok remizy.

WILAMOWICE.

W Wilamowicach zebranie OSP odbyło się 25 lutego br. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego oraz uczczeniu minutą ciszy zmarłego Stanisława Głuszka przystąpiono do realizacji przewidzianego porządku zebrania. W obradach wzięli udział zaproszeni goście : z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej - aspirant Jarosław Zabłocki, Prezes Gminnego Zarządu OSP - Mieczysław Gumiński, Wiceprezes Gminnego Zarządu - Antoni Tatoń, Komendant Gminny OSP - Władysław Ślosarczyk, Urząd Gminy reprezentował sekretarz - Edward Sobik, zaś samorząd mieszkańców - Stanisław Nycz, Koło Gospodyń Wiejskich - przewodnicząca Anna Foks, Gminną Spółdzielnię - Józef Gawlik oraz radnych - Barbara Tomanek i Aleksander Nowak.

OSP Wilamowice obejmuje swoją działalnością miasto i sołectwo Zasole - Bielańskie. Strażaków dorosłych jest 56, zaś drużyna młodzieżowa liczy 16 osób.

Ostatnie lata były dla druhów bardzo pracowite gdyż przeprowadzono rozbudowę strażnicy : wybudowano całkowicie mury, położono dwa stropy, więźbę i przykryto dachem z blachy. W starym budynku wymalowano klatkę schodową i korytarz.

W zakresie działań statutowych ogłoszono 3 pogadanki o tematyce przeciwpożarowej, w ramach obchodów Dnia Strażaka przeprowadzono pokazy strażackie, zapoznano młodzież szkolną ze sprzętem bojowym. Jednostka brała udział w gaszeniu 2 pożarów w Dankowicach i 1 w Kozach.

Młodzieżowa drużyna zajęła I miejsce w zawodach gminnych. Przeszkolono 6 radiooperatorów i 2 dowódców Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Przy Straży działa orkiestra dęta złożona z 27 osób, którą prowadzi kapelmistrz Józef Mika, odznaczony złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa. Orkiestra ta dała ogółem 35 występów, brała udział w przeglądach wojewódzkich oraz w Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych w Chodzieży.

W dyskusji pan Jan Mika - długoletni członek orkiestry w swoim wystąpieniu omówił problemy nękające ten zespół oraz uzasadniał konieczność zakupu instrumentów muzycznych, na które orkiestrę nie stać.

Członkowie wyróżniający się w działalności organizacyjno - gospodarczej : Adolf Foks, Stanisław Danek, Stanisław Wójcik, Marek

Maciejczyk, Jan Szafraniec, Andrzej Wójcik : w działalności prewencyjnej - Ireneusz Nowak, Adam Nowak, Jan Wołos : w szkoleniu pożarniczym - Marek Maciejczyk, Jan Szafraniec, Jan Kopytko : w działalności kulturalno - oświatowej Adolf Foks, Stanisław Nowak, Marek Maciejczyk, Jan Szafraniec, Andrzej Wójcik, Józef Mika, Tomasz Szafraniec, Tadeusz Nycz. Oprócz Józefa Miki odznaczonego złotym medalem, odznaczono Jana Mikę srebrnym, a Jana Szafranieckiego brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Wybrano Zarząd w następującym składzie : prezes - Jan Szafraniec, naczelnik - Marek Maciejczyk, wiceprezes - Stanisław Danek, zastępca naczelnika - Jan Kopytko, sekretarz - Józef Sznajder, skarbnik - Adolf Foks, gospodarz - Stanisław Wójcik, członek - Józef Mika i Andrzej Wójcik. Komisja Rewizyjna : przewodniczący - Kazimierz Fajfrzyk, członkowie - Jan Danek i Ireneusz Nowak. Delegaci na Zjazd Gminny Jan Szafraniec, Adolf Foks, Jan Kopytko, Stanisław Wójcik i Jan Danek. Przedstawiciele do Zarządu Gminnego : Marek Maciejczyk i Stanisław Danek.

Na zakończenie zebrania uchwalono plan działania : dalsze prace przy dobudowie Domu Strażaka, remont starych pomieszczeń - sali, malowanie dachu, uporządkowanie terenu wokół zbiorników p.poż., remont samochodu Jelez i motopompy. Zakup kurtki bojowej, rękawic, akumulatora i innych. Planuje się również prowadzenie szkoleń (18 osób), wygaszanie pogadek w szkole, dalszej nauki gry na instrumentach dętych, udział orkiestry w Gminnym i Wojewódzkim przeglądzie, współpracę z samorządem mieszkańców i innymi organizacjami.

Opr. B.Tomanek

Ogłoszenie w sprawie śmieci

Przypominamy, że wysypisko śmieci w Hecznarowicach czynne jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 15.00.

Informujemy, że każda ilość złomu z poszczególnych posesji może być wywożona bezpłatnie.

Warunkiem jest uprzednie zgłoszenie takiej potrzeby u gospodarza wysypiska w Hecznarowicach.

Jednocześnie gospodarz apeluje o niewysypywanie śmieci do rowu w czasie jego nieobecności.

Pomoc społeczna

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, powołaną do niesienia pomocy osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, którą nie są w stanie samodzielnie rozwiązać, przy pomocy własnych środków, możliwości i uprawnień. Przez środki i możliwości rozumiemy tutaj z jednej strony sytuację materialną i dochodową rodziny, z drugiej strony zaś umiejętność, kwalifikacje zawodowe, sprawność psychofizyczną osób i członków ich rodzin, a także występowanie postaw prospołecznych najbliższego otoczenia. Uprawnienia osób oraz ich rodzin, to uprawnienia wynikające z systemu ubezpieczeń społecznych (np. renty i emerytury) oraz ze stosunków cywilno - prawnych (np. alimenty).

Przyczyny, z powodu których osoby i rodziny znalazły się w takiej sytuacji mogą być różne, istotę stanowi obowiązek udzielania pomocy. Obowiązek ten spoczywa na organach administracji rządowej i samorządowej. Szczególnie istotnym jest aktywny współudział osób ubiegających się o pomoc, chęć ich współdziałania z pracownikiem socjalnym w zakresie szukania sposobów wyjścia z trudnej sytuacji życiowej. Celem pomocy jest zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, umożliwiających bytowanie osobom i rodzinom w warunkach odpowiadających godności ludzkiej. Analizując pojęcie niezbędnych potrzeb

życiowych, należy wziąć pod uwagę potrzeby podstawowe, a także potrzeby wyższego rzędu. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania, lub dochód na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym nie przekracza najniższej emerytury brutto tj. obecnie 279.69 zł. Obok kryterium dochodowego powinna występować przynajmniej jedna z przesłanek, o której mowa w art. 3 Ustawy o Pomocy Społecznej (np. sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, wielodzietność itp.). W ramach zadań własnych gminy, tutejszu Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje świadczenia w formie pieniężnej i rzeczowej. Świadczeniem pieniężnym, kierowanym do środowiska jest zasiłek celowy. Może on być przyznany na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych, zdrowotnych, mieszkaniowych i innych. Pracownik socjalny ocenia, w oparciu o rozeznanie sytuacji życiowej, czy potrzeba jest niezbędna. Świadczenie ma charakter jednorazowy i skierowane jest na zaspokojenie określonej potrzeby. Wysokość zasiłku nie jest określona ustawowo, zależy od potrzeb, które ma zaspokoić.

Pomoc rzeczowa jest w formie:

- odpłatności za obiady w stołówkach szkolnych i przedszkolnych, zakup wyprawki dla niemowląt, pościeli, paczki żywnościowej, opału, sprawienie pogrzebu.

W szczególnych przypadkach, jeśli pracownik socjalny stwierdzi, że przyznana pomoc może być skierowana na cele niezgodne z jej przeznaczeniem lub środki własne osoby ubiegającej się są marnotrawione, kierownik ośrodka może ograniczyć pomoc bądź zmienić świadczenie z zasiłku pieniężnego na pomoc rzeczową (np. zakupić odzież, żywność itp.). Inną pomocą realizowaną przez ośrodek w ramach zadań własnych jest pomoc środowiskowa w formie usług opiekuńczych. Z tej formy pomocy korzystają osoby, ale również te, którym rodzina nie jest w stanie zapewnić opieki i pielęgnacji. Pomoc ta jest płatna w całości, częściowo lub bezpłatna. Zależy to od sytuacji materialnej osób ubiegających się o to świadczenie. Ponadto zadaniami o charakterze obowiązkowym jest udzielanie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym, pokrywanie wydatków za leczenie osobom nieubezpieczonym, udzielanie zasiłku celowego na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego. Z zadań zleconych realizuje się :

Zasiłek stały, który przysługuje osobie całkowicie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa, jeżeli nie ma ona żadnych środków utrzymania lub dochód na osobę we wspólnym gospodarstwie

dokończenie na str.13

15 lutego 1996r. (w tzw. tłusty czwartek) w sali WDK w Pisarzowicach odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich.

Przewodniczącą zebrania, Pani Czesława Mleczko, przywitała gości, burmistrza M.Trelę, sołtysa St. Peszla, prezesa LZS

wą warzyw, owoców, krzewów, kwiatów, sprzętu pszczelarskiego, słodkich ciast z (miodem),

- konkurs ogródków inspirowany przez tutejszych ogrodników,

- organizowanie wspólnych uroczystości wiejskich i gminnych, np.: dnia seniora, złote-

widać w Domu Kultury. Od 1992r. dwa pomieszczenia zostały wyremontowane, wyposażone i udostępnione dla społeczeństwa na organizowanie tu uroczystości rodzinnych i środowiskowych. Jest tu urządzona kuchnia i wypożyczalnia naczyń i sprzętu kuchennego. Koszty tych inwestycji zabezpieczyły panie z

„ W wolności, jak we wszystkim zachowajmy miarę : Chwalmy równo, co dobre, czy nowe, czy stare. „

(L.Kropiński)

Zdziaława Szypulę, prezesa OSP R. Jędrzejkę i prezesa KR Stanisława Gacka. Przedstawiła plan zebrania i zadania statutowe Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczącą koła Anna Markiel, złożyła sprawozdanie z pracy za okres od lutego 1992r. do lutego 1996r.

Koło liczy 94 członkinie, wśród nich 5 senierek, będących w KGW od początku istnienia (1962r.). Bardzo dobrze rozwija się współpraca koła z OSP, z LZS, KR, z ogrodnikami i pszczelarzami, a zwłaszcza z Radą Sołecką. Efektem tej współpracy są takie działania jak :

- dożynki (1992r.) połączone z wysta-

go jubileuszu małżeństw całej gminy (1993r.), obsługa tych imprez w WDK.

- kursy gotowania (luty 1995r.), garmazeryjne (marzec 1995r.),

- zakup i zaopatrywanie członkiń koła w pisklęta, kaczkę, gęsi, indyki, brojlery do hodowli,

- zakup sadzonek malin; zakup paszy itp.,

- organizowanie wycieczek : do Chorzowa na wystawę kwiatów, do miejsc pielgrzymkowych (Licheń, Kalwaria, Częstochowa), turystycznych (Zakopane, Pszczyna, Wieliczka),

- prelekcje uzupełniające wiedzę z zakresu uprawy i ochrony roślin, hodowli drobiu,

Najbardziej pracowitą działalność koła

KGW własnymi oszczędnościami oraz przy pomocy Rady Sołeckiej. Utrzymanie kuchni i wypożyczalni w dobrym stanie wymaga systematycznej pracy, dbałości i gospodarności.

Wybór nowego zarządu odbył się sprawnie, wymagana większość była obecna. W skład jedenastoosobowego zarządu wchodzi panie : Anna Markiel - przewodnicząca, Stanisława Dudek - z-ca przewodniczącej, Małgorzata Kubiczek - sekretarz, Krystyna Kubiczek - skarbnik, Barbara Płonka - prowadząca wypożyczalnię naczyń. Członkami zarządu są również panie : Anna Zdrowak, Czesława Mleczko, Helena Olearczyk, Zofia

ciąg dalszy str.6

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

OSP Stara Wieś nadal "współnością silna"

Słowa te - „współnością silni” - zapisane zostały jako tytuł pierwszego protokołu opisującego założenie starowiejskiej straży w 1894 roku.

Ich aktualność przypominano na walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym OSP w Starej Wsi, które odbyło się 11 lutego 1996 r. w Domu Strażaka. Oprócz członków straży zebranie to zaszczytliwi swą obecnością licznie zaproszeni goście, reprezentujący władze zwierzchnie straży, władze samorządowe i organizacje miejscowe.

Pośród innych gości przybyli : komendant wojewódzki PSP w Bielsku Białej st.bryg. Aleksander Rudkowski, komendant rejonowy PSP st.bryg. Zbigniew Pędziół, z - ca prezesa zarządu ZWOSP w Katowicach Józef Kłoda, burmistrz gminy Wilamowice Marian Trela.

Jak podkreślono w dyskusji i luźnych rozmowach, zebranie zostało bardzo dobrze przygotowane, toteż przebiegło nader sprawnie, pomimo obszernego programu. Zaproszeni goście w dyskusji podkreślali osiągnięcia straży, a szczególnie jej odchodzącego zarządu w zakresie utrzymania budynku OSP, sprzętu bojowego,

inwestycji i gospodarności. Przypominano kilkakrotnie tak wspaniałe przygotowanie uroczystości 100 - lecia straży w 1994 roku, co było w dużej mierze zasługą prezesa Stanisława Nycza i jego zastępcy Stanisława Nowaka. Podkreślano zasługi, umiejętności i osiągnięcia orkiestry dętej, rozslawiającej gminę i Starą Wieś. Członkowie straży poruszali ważne dla nich sprawy związane z organizacją ich działalności, nie szczędząc krytycznych, lecz rzeczowych uwag pod adresem władz. Jako, że straż jest jedną z najbardziej wiodących i prężnych organizacji w Starej Wsi, myślę że jej mieszkańców zainteresuje skład osobowy nowo

wybranego zarządu :

prezes - Stanisław Nowak, z - ca prezesa - Kazimierz Nycz, naczelnik - Zbigniew Nycz, z - cy naczelnika - Piotr Mocała, Stanisław Markiel, skarbnik - Adam Skęczek, sekretarz Paweł Bartnicki, gospodarze - Kazimierz Stania i Jarosław Ochman.

W skład komisji rewizyjnej weszli : przewodniczący Stanisław Markiel oraz członkowie : Jan Mikler i Stanisław Nycz. Zebranie zakończyło się uroczystym obiadem i koncertem starowiejskiej orkiestry dętej.

St. Gawlik.



R. Grzybowski

dok.ze str.5

W wolności jak we wszystkim...

Korczyk, Monika Wróbel, Maria Kubicek.

Zebrania i spotkania organizowane w gronie naszych gospodyń są ubogacane poczęstunkiem, degustacją własnych wypieków. Atmosfera tych spotkań sprzyja tworzeniu się wzajemnej więzi, rozwijaniu opiekuńczości i zapobiegliwości potrzebnej w rodzinach i społeczności międzysąsiedzkiej. Ta troskliwość matek i żon potrzebna jest także tutejszym instytucjom wychowawczym takim jak Przedszkole, Szkoła, Dom Kultury, Kościół.

Nasze panie z KGW przychodzą z pomocą temu, kto o to poprosi, oczywiście w zakresie swoich możliwości.

Pragnę w swoim imieniu i w imieniu Redakcji „Wilamowice i Okolic” wyrazić im szacunek słowami ludowego porzekadła :

" Gdy rozum z sercem w skład,
to wszystko idzie w ład ..."

A.Pasierbek

Narodziny i zgony

W czasie od ukazania się poprzedniego (lutowego) numeru „Wilamowice i Okolic”, zmarli następujący mieszkańcy naszej gminy: W Wilamowicach - Nikiel Elżbieta (lat 65) i Kryściak Eugenia (65), W Pisarzowicach - Rajmund Garstka (71 lat), W Dankowicach zmarli Adam Bieroński (48 lat) i Talik Elżbieta (87). Mieszkańcy Hecznarowic pożegnali Anielę Pyrdę (88) i Henryka Honkisa (63). W Starej Wsi Mynarska Emilia (86 lat) oraz Matlak Franciszek (59). Na Zasolu Bielańskim zmarła Genowefa Jedlińska (62 lata).

Rodzinom składamy serdeczne wyrazy współczucia.

W tym samym okresie przybyli nam następujący młodzi obywatele:

W Wilamowicach urodziło się aż troje: Martyna Rosner, Mateusz Olma, Wojciech Biesik.

W Starej Wsi urodził się Mateusz Wilczek, na Zasolu Bielańskim - Karolina Ciaciura a w Hecznarowicach Jakub Nikiel

Rodzicom gratulujemy pociech.
Opr.G.M.

NOWOOTWARTY sklep wielobranżowy z „Mini Bufetem”

w Wilamowicach - Rynek 2
zaprasza klientów i oferuje po cenach

promocyjnych:

- rewelacyjną bieliznę damską
- wytworną konfekcję
- obuwie w każdym wyborze
- kosmetyki i środki czystości
najlepszych firm
- eksportowe świąteczne obrusy
lniane
- i wiele innych atrakcyjnych
towarów.

„MINI BUFET” zaprasza na dania
barowe, napoje i lody przy dobrej
muzyce i miłej obsłudze.

**POZNAJ RADOŚĆ
KUPOWANIA U NAS!**

Z życia kościoła w Hecznarowicach

„Skądże mi ta łaska , że Matka Pana mego do mnie przychodzi”

W dniach 21 - 24 luty w kościele w Hecznarowicach odbyło się Nawiedzenie figurą Matki Bożej Fatimskiej, (która jest w Wilamowicach) połączone z rekolekcjami Fatimskimi. Całą uroczystość prowadził słynny kaznodzieja ks. Eugeniusz Góra , którego płomiennie słowa pełne nieskończonego Bożego Miłosierdzia płynęły z serca do wszystkich ludzkich serc. Środa popielcowa - od rana msze św. z kazaniem i posypaniem głowy popiołem - ”Pamiętaj, że z prochu powstałeś...” Wieczorem przy biciu dzwonów podjeżdża samochód z Matką Bożą Przez mężczyzn figurą wniesioną do kościoła , powitana przez poszczególne delegacje i księdza proboszcza. Uroczysta msza święta z kazaniem a po niej Różaniec Fatimski. Wzniesione ręce do góry

na znak błagania a usta tylko szeptały słowa „ Zdrowaś Maryjo...” Czwartek - dzień Maryjny , msze święte z kazaniem , odwiedziny chorych a wieczorem uroczysta koncelebra na czele z Księdzem Dziekanem z Wilamowic, po której nastąpiła uroczysta procesja ulicami wioski z zapalonymi świecami , przy pięknej, nocnej pogodzie i bardzo licznym udziałem wiernych. Zapalone świece to światło Fatimskie - miało oświecać wszystkich ludzi i cały kraj , bo ludzkość zatraciła wiarę w Ducha świętego i jego siedem darów. Na ramionach górników - ludzi ciężkiej i niebezpiecznej pracy figurą Matki Bożej jest wyniesiona z Kościoła i rusza procesja śpiewając litanie i wezwanie „Ave ,Ave Maryja”..Następnie wszystkie stany niosą figurę na poszczególnych odcinkach . Ostatni odcinek do niesienia przeznaczony jest dla tych ,

których hasłem jest przekazanie miłości „ Miłuj bliźniego jak siebie samego” - na ramionach strażaków figura została wniesiona do Kościoła.

Piątek - to dzień pokuty, msze święte i błogosławieństwo dla chorych i starców . Wieczorem w czasie mszy św. Droga Krzyżowa wraz z aktem pokutnym i koronką do Bożego Miłosierdzia. Sobota - pojednanie w sakramencie pokuty a po uroczystej mszy św. wieczornej akt oddania się Niepokalanemu Sercu Maryji oraz pożegnanie. Przy biciu dzwonów samochód z figurą Matki Bożej odjeżdża do Wilamowic . To wspaniałe wewnętrzne i zewnętrzne przeżycie nie da się przedstawić na tym kawałku papieru. Przy prywatnych nawiedzeniach słychać było słowa pełne prośby:

*Matko przed Twoim obliczem
Chyba mnie nie puścisz z niczem ,
O co prosi syn niegodny
Czy od Matki ma iść głodny ?
Chory , smutny , udręczony
Ciężkim krzyżem obciążony.*

Stały czytelnik H.B

KTO DBA O NASZE BEZPIECZEŃSTWO?

Jedną z ważnych instytucji, mającą zapewnić poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom jest Policja.

Otrzymaliśmy od Komendanta, starszego aspiranta Tadeusza Cłapa informacje o Komisariacie Policji w Wilamowicach.

Decyzją Komendanta Rejonowego w Bielsku-Białej, teren podległy temu komisariatowi, czyli nasza gmina, podzielony został na trzy dzielnice.

Dzielnica pierwsza to Wilamowice i Zasole Bielańskie, obejmująca 3400 mieszkańców, obsługiwana przez starszego posterunkowego Piotra Bednarka.

Dzielnica druga to Stara Wieś i Dankowice obejmująca 4400 mieszkańców, obsługiwana przez starszego posterunkowego Ryszarda Tremblę.

Dzielnica trzecia obejmuje Pisarzowice i Hecznarowice, obejmująca największą liczbę 6100 mieszkańców, obsługiwana przez starszego posterunkowego Ireneusza Jurzaka.

Podstawowe zagrożenia występujące u nas to włamania i kradzieże na szkodę prywatną, niszczenie mienia, zagarnięcie mienia społecznego.

W roku 1995 wszczęto 62 postępowań karne, głównie w związku z kradzieżami i włamaniami.

Ustalono 41 osób podejrzanych o popełnienie czynów zabronionych, z czego 31 postawiono w stan oskarżenia. Nie było w 1995r. przestępstw takich jak zabójstwa, rozboje z użyciem niebezpiecznego narzędzia, zbrodnicze podpalenia, katastrofy drogowe.

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Wilamowicach w roku 1995 ujawnili 413 wykroczeń drogowych, porządkowych, z czego sporządzono :

- 89 wniosków do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej;

- 324 wykroczenia zakończyły się nałożeniem mandatów karnych.

Zatrzymano 59 praw jazdy za kierowanie po drodze publicznej w stanie nietrzeźwym pojazdami mechanicznymi.

Wydarzyło się 17 wypadków drogowych, w których były osoby ranne. Wszystkie zdarzenia drogowe, tzn. wypadki, obsługuje grupa wypadkowa z Komendy Rejonowej Policji w Bielsku-Białej.

Komisariat jest czynny całą dobę na trzy zmiany. We wtorki w godz. 14.00 - 16.00 przyjmuje petentów Komendant Komisariatu Policji, st.asp. Tadeusz Cłapa w pok. nr 1.

Opracowanie B.Tomanek

Zebranie wiejskie w Hecznarowicach

W obecności 73 mieszkańców, przewodniczącego Rady Miejskiej pana Bronisława Chrobaka oraz wiceburmistrza Eugeniusza Bilczewskiego odbyło się dnia 11 lutego zebranie wiejskie w Hecznarowicach. Pani sołtys Krystyna Nowak złożyła sprawozdanie z działalności Rady Sołeckiej za rok 1995. Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie absolutorium.

Po burzliwej dyskusji, w której ksiądz proboszcz zwrócił uwagę na niepotrzebne podziały i rozbicie wewnętrzne wsi podjęto następujące uchwały:

1. Przedstawić rozliczenie kosztów ceny wody dla wsi Hecznarowice, zwłaszcza za miesiące lipiec i sierpień 1996.
2. Uregulować sprawy spornych gruntów gminy zagospodarowanych oraz przydrożnych.
3. Wnioskować o zainstalowanie kilku telefonów ogólnodostępnych na terenie wsi.
4. Ująć w planie pracy Rady Sołeckiej smołowanie drogi od p. Gaszmana w kierunku p. Ryczka.
5. Wnioskować o oświetlenie ulicy Stawowej w kierunku Pisarzowic.
6. Zabezpieczyć fundamenty pod salę widowiskową w budynku OSP Hecznarowice poprzez położenie nad nimi stropu przy dobrowolnym finansowaniu przez mieszkańców.
7. Zwrócić się z pismem do dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu o zatrudnienie lekarza ogólnego oraz stomatologa dla Hecznarowic.

Opr.B.T.



R. Grzechowski

Rozpoczęły się już zapisy dzieci do przedszkola na nowy rok szkolny 1996/97. Dzieci 6-letnie aczkolwiek nie jest to obowiązkowe, najprawdopodobniej bez wyjątku będą przygotowywać się do rozpoczęcia nauki w szkole. Natomiast rodzice dzieci 3-4-5 letnich zastanawiać się będą czy swą pociechę posłać do najbliższego przedszkola. Rozterki związane z podjęciem decyzji często wiążą się z tym, że dziecko ma właściwą opiekę w domu i nie ma takiej potrzeby, aby musiało korzystać z przedszkola. Inną sprawą może być także konieczność wnoszenia comiesięcznych opłat za pobyt w przedszkolu. Rozwiązanie wątpliwości w tych sprawach należy jedynie do rodziców i nie mogę tu nic sugerować.

Chciałabym przekonać, że mimo wszystko warto zapisać swoją pociechę do przedszkola znacznie wcześniej niż w wieku 6 lat. Dlaczego? Przedszkole w swojej społeczno-pedagogicznej funkcji obejmuje szeroko pojętą opiekę nad zdrowiem, bezpieczeństwem i prawidłowym rozwojem dzieci, wszechstronne ich wychowanie i przygotowanie do szkoły oraz pomoc rodzicom pracującym w zapewnieniu ich dzieciom opieki

Do przedszkola

wychowawczej. Praca z dziećmi w każdej grupie wiekowej oparta jest na „Programie wychowania w przedszkolu”. W ścisłym związku z założeniami programu pozostaje sposób formułowania haseł programowych. Określają one kierunek działania wychowania, informując tym samym o wynikach, które dziecko powinno osiągnąć w toku doświadczeń dokonywanych samorzutnie, z własnej inicjatywy oraz tych, które organizuje i którymi kieruje nauczyciel-wychowawca. Program określa również zadania wchodzące w zakres takich dziedzin oddziaływania jak: wychowanie zdrowotne, moralno-społeczne, umysłowe, techniczne i estetyczne. Dziedziny te są ze sobą integralnie powiązane. Rozwój osobowości staje się w ten sposób rezultatem wielostronnego intensywnego uczestniczenia dziecka w działaniu, przeżywaniu i poznawaniu otaczającego świata. Reasumując dzieci przebywające w przedszkolu zarówno 6-

latki jak i te młodsze bawią się, doświadczają, przeżywają, uczą się nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, poznają świat w sposób celowy i zamierzony ale spontaniczny. Nabyta wiedza i umiejętności sprawność manualna, komunikatywność w młodszych grupach wiekowych mają kapitalne znaczenie, gdy dziecko rozpoczyna pobyt w grupie najstarszej będąc sześciolatkiem. Dziecko 6-letnie ma już bowiem pewien zasób słownictwa, umiejętności, które pozwalają mu sprostać wymaganiom, jakie stawia program - przygotowanie dziecka do szkoły. Każdy rodzic doskonale zna swoje dziecko. Jeśli zastanowi się nad swoją pociechą, potrafi poznać jego zdolności, zainteresowania a może zauważyć niepokojące cechy - nieśmiałość, bierność, kłopoty innego rodzaju. Może wówczas spróbować dać szansę swojemu dziecku, szansę bycia przedszkolakiem i to tym najmłodszym 3-4-5 letnim. Może dla dziecka będzie to przyjemne, może da mu to nowe możliwości rozwijania swojej osobowości, badania, doświadczania i poznawania świata.

Dorota Ćwiertnia

Druga co do wielkości w naszej gminie to Szkoła Podstawowa w Wilamowicach. Pobiera w niej naukę 441 uczniów w 17 oddziałach. Zatrudnionych jest 38 pracowników, w tym 28 nauczycieli. Dyrektorem szkoły jest mgr Stanisław Jonkisz.

Obok swej podstawowej działalności dydaktycznej szkoła organizuje wiele imprez dla dzieci. Są to zabawy andrzejkowe, karnawałowe, imprezy mikołajkowe, z okazji Dnia Dziecka, tradycyjne chodzenie „po kołędzie ... W ramach tegoż młodzież

telefoniczną (2.000 zł.), zorganizować dzieciom dodatkowe zajęcia sportowe w ilości 2 godz. tygodniowo. Firma malarska wykonała bezpłatnie prace o wartości 1.000 zł. W tym roku szkolnym pozyskuje się pewne dochody z wypożyczania osobom prywatnym i instytucjom sali gimnastycznej. Wypożyczenie takie kosztuje 10 zł. na godzinę i wpłacane jest na konto szkoły.

Wielkim sukcesem i dobrodziejstwem dla naszych dzieci jest posiadanie i wykorzystanie przez szkoły pięknej, nowoczesnej sali gimnastycznej i siłowni.

firanki. Oddanie tych sal rozładowało nieco tłok panujący w starym budynku, pozwoliło przenieść do szkoły dwie „zerówki”, przenieść do przestronniejszego pomieszczenia pokój nauczycielski, a na jego miejscu urządzić sklepik z artykułami szkolnymi i spożywczymi. Dla sfinansowania dalszych prac przy nowym budynku potrzeba około 300 tys. zł (3 mld. starych). Dopiero oddanie całego budynku pozwoli wygospodarować pomieszczenia na szatnie. Wtedy też stanie się możliwy remont starego budynku. Przy podziale tzw.

Szkoły naszej gminy- Wilamowice

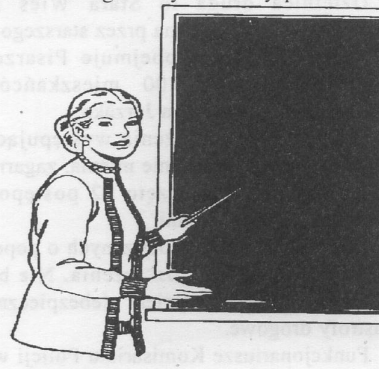
odwiedziła miejscowe instytucje i zakłady pracy. Wzięła ona też udział w popularnej akcji „Sprzątanie ziemi”, przygotowała paczki świąteczne dla dzieci z Białorusi.

Dyrekcja szkoły wykazuje wiele inicjatywy aby zdobyć fundusze poza przydzielonymi z budżetu, wciąż niewystarczającymi środkami. Wydrukowano na zlecenie szkoły i rozprowadzono za pośrednictwem dzieci i rodziców kalendarze na rok 1996. Środki uzyskane ze sprzedaży makulatury przeznaczono na zakup ręczników i papieru toaletowego. Zbierane przez dzieci butelki plastikowe zostały wymienione na środki czystości. Dzieci brały też udział w przygotowaniach do organizowanej przez Dyрекcję i Komitet Rodzicielski, zabawy karnawałowej. Wykonywały zaproszenia, kotyliony, zbierały fanty na loterię fantową.

Czasami udaje się uzyskać bezpośrednią pomoc od miejscowych przedsiębiorców. Pozwoliło to zakupić dla szkoły centralę

Ma to ogromne znaczenie dla zdrowia, kondycji naszych dzieci. Sala jest czynna od rana do 23⁰⁰. Służy ona całej gminie. Nieodpłatnie korzystają z niej: LKS i TKKF Wilamowice, LKS Dankowice, LKS Pisarzowice, SKS Dankowice. Organizuje się turnieje międzyszkolne i międzyklubowe. Wielką radość sprawiła dzieciom impreza zorganizowana dla całej gminy „Mikołajki na sportowo” - była ostra rywalizacja, nagrody, dużo dobrej zabawy. W czasie ferii zimowych sala była cały czas czynna, było dużo chętnych, którzy woleli się poruszać dla zdrowia, zamiast tkwić przed telewizorem, psując sobie wzrok i kręgosłup.

Najistotniejszym zadaniem, realizowanym od kilku lat, jest rozbudowa szkoły. W ostatnim okresie oddano do użytku przewiązkę łączącą stary budynek z nowym oraz trzy klasopracownie, w których uczą się najmłodsze klasy (I - III). W ich urządzaniu pomagali rodzice, którzy zakupili



rezerwy budżetowej przypadającej każdej szkole, a przeznaczoną na remonty dyrektor szkoły zrezygnował z tegorocznego funduszu na rzecz szkoły w Dankowicach, która ma bardzo pilne potrzeby i będzie mogła więcej zrobić. Za rok czy dwa podobnie postąpi szkoła z Dankowic, rezygnując na rzecz Wilamowic z przypadającej jej sumy. Takie elastyczne przesunięcia środków stały się możliwe dopiero teraz, kiedy szkoły podlegają gminie i na miejscu decyduje się o hierarchii potrzeb i kolejności ich zaspokajania.

Anna Duda

"Pańskie czy bez - pańskie"

Nie będę namawiała państwa do wieczornych spacerów bocznymi ulicami Wilamowic. I to wcale nie z powodu złej ostatnimi czasy aury, ani też złego stanu nawierzchni dróg (bo to już oddzielna historia). Lecz dlatego, że chyba mało kto lubi ciągnąć cudzego kundla uwieszonego u spodu nogawki.

Psy całymi sforami i w pojedynkę przechadzają się po ulicach. Różnej maści i wielkości. Małe kundelki robiące mnóstwo hałasu, natarczywie doskakujące do kostki nie są przyjemne. Wybiegają często z bram - nie wiedzieć dlaczego otwartych. W takim układzie - ludzie, na miły Bóg, po co Wam te bramy i bramki?!

Sytuacja jest mniej zabawna, gdy spotykamy już nie małego kundelka, lecz okazałych rozmiarów psisko.

Na szczęście w Wilamowicach nie zdarzył się jeszcze tragiczny wypadek dotkliwego pogryzienia czy okaleczenia. - Jeszcze. I obym była złym prorokiem! Mam nadzieję, że nie będzie musiało wydarzyć się coś, co spowoduje, że właściciele zaczną interesować się nocnymi wypadami swych Burków. I nie tylko nocnymi.

Kupując psa bierzemy za niego odpowiedzialność. Nie mam na myśli obowiązku (i konieczności) szczepienia psa, bo są to sprawy oczywiste, a karygodnym jest zaniedbywanie tego rodzaju szczepień. Chodzi o to, iż właściciel ma obowiązek interesować się, gdzie znajduje się jego pies. - Rozumiem, mają spełniać określone zadanie: ochrona domu, gospodarstwa czy mienia, ale nie całej ulicy. Wypowiedź pt. „on jeszcze nikogo nie ugryzł”, wcale nie gwarantuje, że tego nie zrobi!

Rzecz następna. Zawsze ciekawiła mnie celowość umieszczania na brankach informacji „Uwaga! zły pies...”, w przypadku gdy brakuje dzwonka, a pies biega po podwórku co widać i słyhać. Dobrze, i co dalej? Wniosek z tego, że należy stać przy tej bramce (oby była zamknięta), w nadziei, że „a nuż ktoś usłyszy wściekle ujadanie psa...”. Najlepiej nie odwiedzać takich domów. Gorsza sprawa, gdy jest się listonoszem lub inkasentem.

W każdym z tych wypadków, które opisałam odpowiedzialny za ewentualne uszkodzenia jest właściciel. Nie można karać psa za lekkomyślność jego właściciela. Często padało tu słowo odpowiedzialność. Dobrze by było, gdyby co niektórzy znali jego znaczenie i stosowali na co dzień. Sądzę, że można by mnożyć opowiadania pod tytułem „odpowiedzialność...”

Zachęcam państwa do opisywania tych wszystkich spraw i sytuacji, które przeszkadzają lub drażnią. Są przecież najczęściej winą braku wyobraźni i odpowiedzialności.

Czytelniczka
Beata.

Noc z telewizją

W nocy z 24 na 25 lutego miasto Wilamowice udanie zaprezentowało się w programie Telewizji Katowice. Uczestnicy programu mieli niebywale trudne zadanie, gdyż o trzeciej nad ranem, w świetle jupiterów, przy chwyatającej za gardło tremie, musieli się jak najlepiej sprzedać i swymi osobami oraz prezentacjami dać jak najlepszy i najwierniejszy obraz tego, co się w Wilamowicach dzieje. Nie mając sił na obejrzenie w nocy tej prezentacji, nazajutrz przystąpiłem do oglądania z kasety programu. Ponieważ był to dobry występ, więc nic złego się nie stanie, jeśli przytoczę kilka ciekawszych, może zabawnych fragmentów, jakie zdarzyły się na ekranie.

Na wstępie było pewne zaskoczenie. Otóż pani Dorota Podlowska, prowadząca program nocny zaprosiła wszystkich do... Klubu Samotnych Serc. No, tacy samotni to oni chyba nie są. Mając do dyspozycji magnetowid mogłem szybciej przeniesić się w czasie i już po chwili zaczął się karnawał wilamowski w wykonaniu zespołu „Wilamowice FIL”.

Potem na scenę weszły starsze... (przepraszam) jak określiła to prowadząca, wcześniej urodzone wilamowianki z potężnym bochnem chleba upieczonym w domowej piekarni. Pani Barbara Tomanek, której nie sposób było w stroju wilamowskim rozpoznać, przekonywała widzów, iż w GS-sie pieką również dobry chleb. Była to jednak chyba kryptoreklama,

gdyż chleba z domowej piekarni nic nie jest w stanie zastąpić.

Pewnym, zaskoczeniem było też pojawienie się myśliwego z Dankowic. Pani Dorota zadała mu intrygujące pytanie: na co polują w Wilamowicach? Przecież tam nie ma ani lasu, ani rzeki... Skąd ona wiedziała, że ludzie z Dankowic zawsze na coś polują w Wilamowicach. Znakomicie prezentując się na ekranie pani Jola została przez prowadzącą wyjątkowo młodo potraktowana. Dywagacje czasowo-estetyczne - zdecydowanie na jej korzyść. W końcu pani Jola zaczęła się bawić klockami... przy spódnicy.

Jedynym, który przegadał panią Dorotę był dyrektor GOK, pan Aleksander Nowak. Od razu został zaocznie mianowany na redaktora naczelnego gazety „Wilamowice i Okolice”. Gdy miał jednak powiedzieć Hecznarowice, przez gardło mu to nie przeszło i określił wieś jako niewielką miejscinę w pobliżu Wilamowic. Udanie wystąpiła też orkiestra strażacka z Wilamowic. Ale jaka ta orkiestra strażacka - brzmiała niemalże jak dobry amerykański big-band. Zaciekawienie wzbudziła jedyna kobieta w zespole, która okazała się wnuczką dyrygenta. Oprócz niej w zespole grał też brat i syn dyrygenta. Nasłuchawszy się od pana doktora Wicherkiewicza na temat endogamii, prowadząca spytała wprost: „Czy orkiestra to jedna rodzina?”

Jednego tylko nie mogłem zrozumieć: co miał na myśli Burmistrz, mówiąc pod koniec: „Zmierzamy ku kanalizacji, żeby to, co jest w gminie można było prawidłowo wykorzystać?”.

Ukruty

Kłopoty z kotem na wiosnę

Koty mogą „marcować”, już w 7-8 miesiącu życia: najwcześniej zdarza się to syjamskim (już półrocznym), natomiast perskim na ogół po 10 miesiącu życia. Dojrzałość fizyczną osiągną jednak kiedy skończą rok i dlatego 2-3 ruje trzeba u kotki przeczekać, nie ingerując. Tuż przed rują kotka jest nerwowa i szczególnie przymilna. Potem przez kilka do kilkunastu dni tarza się i zawodzi, jakby wiła się z bólu, może też spryskiwać moczem swój teren. Jeżeli nie zajdzie w ciążę - po tygodniu, dwóch wystąpi kolejna ruja. Jeżeli na razie nie chcemy kociego przychówku, udajmy się do lecznicy po środki antykoncepcyjne hamujące ruje.

Wolno stosować jedynie leki specjalne dla kotów. Za najlepsze uważa się Covinan lub Delvosteron. Są one podawane w zastrzykach, najpierw co 3-4 miesiące a potem co 5 miesięcy. Pigułki „ludzkie”, nie nadają się zupełnie, wywołują tylko powikłania zdrowotne. Jeżeli nie życzymy sobie kociąt w ogóle, najlepiej kotkę wykastrować. Okres gojenia rany do zdjęcia szwów trwa 10 dni. U kocurów kastracja likwiduje skłonność do włóczęgostwa oraz specyficzne znakowanie terenu. Jest zabiegiem

lżejszym niż u kotek, choć też przebiega pod narkozą. Po kastracji koty obu płci nie zamieniają się ani na lepsze ani na gorsze. Na starość mogą mieć jedynie większą skłonność do tycia. Stwierdzono natomiast, że generalnie żyją dłużej (bo mają mniej stresów) i znacznie rzadziej zapadają na nowotwory.

Na podstawie rozmowy z lekarzem weterynarii Marianem Zarębą.

**Lecznica dla Zwierząt
w Wilamowicach
informuje,
że z dniem 01.kwietnia
siedziba Lecznicy
Weterynaryjnej oraz punkt
sprzedaży paszy „Central -
Soya”
zostają przeniesione na ulicę
Spółdzielczą 1 w
Wilamowicach
(pomieszczenia byłej S.K.R.
Wilamowice)**

Na naszej ziemi był Oświęcim

„ Oświęcim jest miejscem, którego nie można tylko zwiedzać. Trzeba przy odwiedzinach pomyśleć z lękiem o tym, gdzie leżą granice nienawiści „.

(Jan Paweł II, 1979).

Więźniem nr 117772 Konzentrationsslager Auschwitz był Michał Miarka.

Urodzony w 1905 roku w Frydrychowicach, zamieszkał w Pisarzowicach niedługo po zakończeniu I wojny. Bardzo dobrze znał rzemiosło budowlane, (sam wykonywał też cegłę) dlatego kiedy zaczęła się okupacja w ramach Arbeitsamtu pracował w firmie budowlanej „Korny „. Przy rozbudowie Zakładów Chemicznych w Dworach spotykali się pracownicy „Korny „ z więźniami komanda roboczego „ Buna „.

Koncern chemiczny IG Farbenindustrie zatrudniał więźniów KL Auschwitz już od marca 1941 r. Do października 1942 więźniowie przemierzali codziennie po 12 km. do miejsca pracy i z powrotem. Pobudka dla komanda Buna była już o 3⁰⁰, powrót kiedy było już ciemno. Pracowali w upale, w deszczu, na mrozie, w ciągłym pośpiechu. Więźniowie umierali najliczniej w tej grupie, także wówczas gdy zbudowano podobóz w Monowicach (Auschwitz III) w X 1942 r.

Wśród więźniów pracujących w Komandzie „Buna” był młody pisarzowianin Stefan Kubiczek - krawiec z zawodu. (Po urlopie nie dotarł na czas do miejsca przymusowej pracy na terenie III Rzeszy). Michał Miarka dożywał więźnia Stefana, przekazywał mu informacje z Pisarzowic, dostarczył też list jego narzeczonej Helenie w Pisarzowicach. Wiosną 1943 roku Stefan uciekł z obozu. Ukrył się w rurach na terenie Zakładów Chemicznych, nocą pociągami dojechał (w pasiakach) do Jawiszowic, w następną noc przyszedł do Pisarzowic. Tu otrzymał pomoc, przebrał się w ubrania cywilne i dalszą ucieczkę kontynuował w Czechowicach, następnie u znajomych w górach. Po wykryciu ucieczki w obozie dokonano selekcji (dzieciątkowania). Wśród wybranych na rozstrzelanie był więzień z Komorowic. Poinformował on władze obozu o kontaktach Stefana z pracownikiem cywilnym Michałem, miał nadzieję że ocali swoje życie. Takiej nagrody jednak mu nie dano, a informację wykorzystano do śledztwa. Do obozu została zabrana matka Stefana - Agnieszka, po 2 miesiącach zmarła. Aresztowano też narzeczoną Stefana. Nosiła w swojej torebce karteczkę z pozdro-

wieniami od Stefana. Mały skrawek papieru był rzeczowym dowodem obciążającym Michała Miarkę o współudział w ucieczce więźnia z Pisarzowic.

Aresztowanie nastąpiło 13 kwietnia 1943 roku. Z miejsca pracy został podejrzany zabrany na przesłuchanie. W trakcie śledztwa zastosowano prawie wszystkie metody jakie w torturowaniu więźniów stosowało SS. Oddajmy w tym miejscu głos więźniom - poetom.

*„ Jestem kolejną liczbą
skazany na wegetowanie w cieniu
krematoriów
skazany na humory esesmanów
skazany na powolne umieranie
narażony na szykany, na bicie, na
selekcję, na rozstrzelanie, na gazowanie,
przyswyczajam się do śmierci, dziś
przeszedłem obok niej „.*

(Bogusław Suchanek - „ Byliśmy numerami „)

Więzień 117772 skatowany, z połamanymi zębami, wybitymi zębami, przetrzymywany w bunkrze głodowym bloku 11, został oddany do szpitala, a po tygodniowym leczeniu skierowany do komanda gospodarczego, pracującego w różnych rejonach Oświęcimia. Jesienią 1943 r. więzień Michał został wysłany do prac budowlanych podobozu Neu - Dachs w Jaworznie.

Podobóz Neu - Dachs w Jaworznie istniał od VI. 1943 - I. 1945 r. więźniowie byli zatrudniani w jaworznickich kopalniach węgla kamiennego oraz przy budowie elektrowni „ Wilhelm „.

Przy budowie elektrowni Jaworzno I i Jaworzno II, więźniowie wykonywali najcięższe prace (zbrojenie, betonowanie). Następnie pracowali w kopalni gdzie z całą grupą murarzy zabezpieczali chodniki przed zawalaniem. W kopalni zdarzył się wypadek, miał miejsce zawal chodnika, w czasie którego zginęło kilku więźniów - Greków. Pracujący w pobliżu murarz - Michał został także przywalony belkami rusztowania. Uratował go z tego zawalu SS - man pochodzący z okolic Wrocławia, odesłał ciężko rannego więźnia (z mocno połamaną ręką) do szpitala w obozie w Oświęcimiu. Przewóz z Jaworzna do Oświęcimia odbył się na samochodzie wiozącym zmarłych więźniów, przeznaczonym do spalania. Tu sytuację uratował lekarz Grabowski ordynator - więzień, którego Michał znał z pobytu w wojsku w Wadowicach w XII Pułku Piechoty. Z polecenia lekarza Grabowskiego połamaną rękę leczył chirurg francuski - więzień, będący lekarzem pomocniczym ordynatora. Kilkakrotnie trzeba było ukryć wycieńczonego więźnia przed wysłaniem go do komory gazowej (gdzie odsyłano słabych, przewlekłe chorych). Na jednym apelu, w czasie którego była selekcja SS - man wskazał ręką w stronę Michała, ale nagle zmienił zdanie i wyznaczył za niego stojącego obok więźnia - cygana.

Na przełomie 1943 - 44 r. nasiliły się bombardowania rafinerii w Trzebini, dym palących się zbiorników przysłał wodoczość nad Oświęcimiem i nad okolicznymi podobozami. Nasilały się ucieczki z obozu najskuteczniej organizowane przez Polaków. Komenda obozu odsyłała więźniów (Polaków, Czechów, Rosjan) w głąb III Rzeszy do pracy przy rozbudowie podziemnych fabryk zbrojeniowych w górach Harzu i na terenie Austrii. Więzień Michał Miarka został wy-wieziony do Buchenwaldu, a stąd do Nord-hausen (w rejonie Halle). Tu pracował w fabryce ukrytej w tunelach przy montowaniu rakiet V₁ V₂ i Messerschmittów. W Nord-hausen Niemcy traktowali polskich więźniów łagodniej. Marzli, głodowali, ale nie byli tak bardzo poniżani jak w Oświęcimiu. Mogli tu otrzymać kilogramową paczkę z chlebem, czosnkiem i cebulą. Dzieliли się tymi "zapasami „ z jeńcami rosyjskimi".



na fotografii:

Michał Miarka więzień Oświęcimia

Na miesiąc przed końcem wojny wysłano więźniów z komanda roboczego. w którym pracował Michał do kopania okopów w rejonie Poczdamu, do porządkowania bunkrów na wschód od Łaby. Przed wkroczeniem Armii Radzieckiej na ziemię między Odrą i Łabą więźniów z Nordhausen przewieziono na zachodni brzeg Łaby i wyzwolono przez armię USA. Po zakończeniu wojny różnymi drogami i z różnymi trudnościami docierali do domów rodzinnych pod koniec maja 1945 r. Miał do kogo wracać nasz więzień. Żona z synami i córką czekała wytrwale. Najstarszy syn Kazimierz miał w chwili aresztowania ojca 13 lat (od IX. 1943 r. rozpoczął przymusową pracę w Zakładzie Budowy Maszyn w Bielsku - Białej - obecnie Befama C), córka Czesława miała 11 lat, a najmłodszy syn Marian 8 lat. Ich matka Helena pracowała na utrzymanie rodziny wynajmując się do prac polowych we dworze i u gospodarzy.

Zapisanie tych wspomnień ułatwił syn Kazimierz. Zapamiętał bardzo dużo szczegółów z życia obozowego swojego ojca. W archiwum Muzeum Oświęcimskiego informacje o więźniach - Polakach z lat 1944 i 1944 są znikome. Karty informacyjne wysyłano z deportowanymi więźniami do obozów na terenie III Rzeszy.

A.Pasierbek

Dzieje Starej Wsi

- ciąg dalszy

W okresie reformacji w XVI w. ludność Starej Wsi, podobnie jak w czasie zawieruchy husyckiej, wytrwała przy swej wierze katolickiej. Prawie wszystkie sąsiednie wioski zostały opanowane przez kalwinów, a więc Wilamowice, Pisarzowice, Dankowice, Bestwina czy Komorowice.

Arianizm przyjął jedynie właściciel Starej Wsi górnej Jan Przypkowski, lecz nie zmuszał do przyjęcia swoich poddanych. Bibersteinowie, jako właściciele Starej Wsi dolnej, na terenie której stał kościół, pozostali przy wierze katolickiej.

W roku 1572 wspomniany Jan Przypkowski, jako jeden z pierwszych w kraju, uwolnił chłopów od poddaństwa, lecz nie zatwierdził tego prawnie. Kiedy w 1599 roku Starą Wieś górną nabył od niego Andrzej BBiberstein Starowieyski, właściciel Starej Wsi dolnej, przywrócił on poddaństwo. Zarówno ten fakt jak i inne przyczyny spowodowały, że chłopci starowiejscy buntując się zabili go w 1600 roku, i wrzucili do stawu w Pisarzowicach. Po czterech dniach ciało znaleziono i pogrzebano w kościele w Starej Wsi. Ostatecznie pańszczyzna została zniesiona dopiero w 1848 r. Jan Przypkowski jako właściciel Starej Wsi górnej posiadał w 1581 r. „ 6 łanów kmiecych czynszownika, 15 komorników z bydłem, 3 komorników bez bydła i karczmę na półłanku roli ... W tym samym czasie właściciel Starej Wsi dolnej Jan Biberstein Starowieyski, piszący się również Boiszowski, był w posiadaniu „ 4,5 łanów kmiecyh, 4 zagrodników bez roli, 8 komorników z bydłem, 3 komorników bez bydła i 2 rzemieślników ...

W 1598 roku wizytujący parafie z polecenia kardynała i biskupa krakowskiego stwierdził istnienie w Starych Wilamowicach, czyli Starej Wsi szkółki parafialnej. Stała ona zapewne na miejscu obecnej starej szkoły. Około 1644 r. wybudowano nad głównym wejściem do kościoła wieżę - dzwonnice. Miała ona



Na fotografii: Budynek starej szkoły, a zarazem organistówki wybudowany w 1787 roku.

gotycki, strzelisty kształt i posiadała nadwieszoną izbicę. Obecny wygląd uzyskała wieża dopiero wskutek późniejszych przeróbek.

W czasie najazdu szwedzkiego na Polskę 20 lutego 1656 r. wojsko szwedzkie pod wodzą Jana Weyharda spłądowało tutejsze miejscowości, m. inn. Wilamowice, Pisarzowice i Starą Wieś. W Starej Wsi Szwedzi spalili przydrożne domy, spustoszyli dwór, zapewne górny i zabrali monstrancję z kościoła.

W roku 1683 przez tutejszą okolicę przechodziły wojska Jana III Sobieskiego z Krakowa pod Wiedeń. Ciągnęły przez Kęty i Bielsko gdzie były 13 sierpnia.

Aby ratować chylącą się ku upadkowi Rzeczypospolitą szlachta okoliczna na zjeździe w Kętach 15 lipca 1768 r. uchwaliła jednomyślnie przystąpić do konfederacji barskiej. Marszałkiem konfederacji Księstwa Zatorskiego i Oświęcimskiego obrano Macieja Bobrowskiego, a konsyliarzami Jana Starowieyskiego, podstolego łatyckiego i właściciela całej Starej Wsi oraz Kazimierza Lgockiego. Jan Starowieyski herbu Biberstein mieszkał wówczas wraz ze swą liczną rodziną w Starej Wsi. Był on ojcem szesnastorga dzieci. Akt przystąpienia do konfederacji podpisali również dwaj jego synowie, a mianowicie Jan i Kazimierz, późniejszy właściciel Starej

Wsi dolnej. Pamiątką tego wydarzenia jest tablica wmurowana w ścianę jednego z budynków na rynku w Kętach.

21 kwietnia 1772 r. wojska rosyjskie wycofując się do Oświęcimia po potyczce z wojskami konfederackimi przechodziły również przez Starą Wieś, gdzie zatrzymały się na trzygodzinny odpoczynek. W tymże 1772 r. w wyniku pierwszego rozbioru Polski Stara Wieś wraz z całą ziemią oświęcimską znalazła się pod zaborem austriackim.

Dotychczas funkcjonowała w Starej Wsi, wspomniana już wcześniej, szkoła parafialna. W roku 1787 powstała tu „ szkoła normalna ... której pierwszym kierownikiem był organista Błażej Wesołowski. Swą działalność rozpoczęła w nowo wybudowanej organistówce, której budynek stoi do dziś i określany jest mianem starej szkoły. W trakcie swego istnienia był on kilkakrotnie remontowany i przebudowany.

W latach 1845 - 46 nawiedziła tę okolicę, jak i prawie całą Europę, zaraza ziemniaczana, czego następstwem był głód oraz tyfus głodowy. W roku 1847 zmarły w Starej Wsi 93 osoby, a w 1848 r. aż 108 mieszkańców. Według spisu z roku 1857 Starą Wieś zamieszkiwało wówczas 751 osób, a powierzchnia jej gruntów wynosiła 1666 mórg, czyli około 959 ha

Stanisław Gawlik.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz Burmistrz Gminy Wilamowice
ze smutkiem informują,
że w dniu 2 marca 1996
pożegnaliśmy na cmentarzu
w Pisarzowicach
pana
Rajmunda Garstkę
wieloletniego działacza społecznego
Rodzinie składamy serdeczne wyrazy
współczucia.**

Od redaktora

Uchwalony budżet na bieżący rok, który przytaczamy w tym numerze, będzie napewno przedmiotem dokładnego studiowania i wielu dyskusji. Sądzę, że te wiadomości przybliżą państwu sprawy, z jakimi borykają się władze naszej gminy. Potrzeby wielokrotnie przekraczają możliwości ich zaspokojenia. Sądzę również, że informacja Ośrodka Pomocy Społecznej pozwoli zrozumieć rolę, jaką w tych trudnych czasach ma do spełnienia ta instytucja.

W dalszym ciągu odbywają się zebrania różnych organizacji i relacje z nich zamieszczamy w tym numerze. Kontynuujemy także cykle historyczne o Starej Wsi i Oświęcimiu. Zamieszczamy również szereg innych aktualnych informacji.

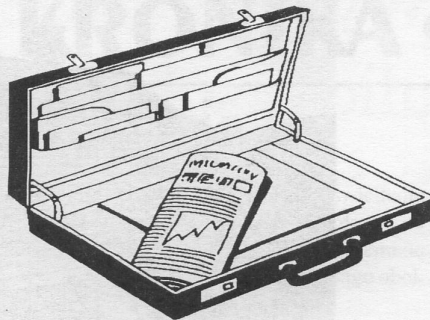
Barbara Tomanek.

Burmistrz naszej gminy zwrócił się do wojewody bielskiego z pismem przypominającym o konieczności ujęcia w planie robót drogowych na rok 1996 modernizacji drogi Bielsko Biała - Wilamowice przez Pisarzowice. Przypominamy, że droga ta od Stawów Krzemieniowych aż do granicy Hałcnowa jest w zarządzie wojewody. Przez szereg lat obiecywano jej przebudowę i uzupełnienie o chodnik dla pieszych. Zginęło na niej już chyba z dziesięć osób. Poniżej przytaczamy treść tego pisma.

„Urząd Gminy Wilamowice zwraca się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia do planu robót drogowych na rok 1996 modernizacji drogi Bielsko - Wilamowice na odcinku w Pisarzowicach.

Droga ta stanowi ciąg komunikacyjny w kierunku Brzeszcz i Oświęcimia, obciążona jest przewozem materiałów masowych (węgiel, żwir, tłuczeń) a ponadto dużą częstotliwością kursów autobusowych. Ze względu na bardzo zły stan techniczny, nienormalną jezdnię i brak poboczy droga ta wymaga natychmiastowej odnowy. Na całym odcinku jezdni występują ubytki, zniekształcenia, a brak odwodnienia dodatkowo przyspiesza proces niszczenia

z korespondencji gminnej



Ciernista droga

nawierzchni.

Dodać należy, że już w roku 1982 RDP Bielsko Biała przygotował dokumentację na modernizację i jej poszerzenie, jednakże do chwili obecnej nic nie zrobiono.

W celu poprawy bezpieczeństwa drogowego, tutejszy Urząd występuje od sześciu lat z monitami do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o współfinansowanie budowy chodnika wzdłuż tej drogi na odcinku od Kościoła do Krzemienia,

gdzie odbywa się wzmożony ruch pieszych w pobliżu kościoła, szkoły, ośrodka zdrowia, sklepów, również bezskutecznie.

W ubiegłym roku wyłącznie ze środków budżetu gminnego rozpoczęliśmy budowę chodnika w/w oraz wykonanie podbudowy pod jednostronne poszerzenie jezdni a w roku bieżącym planujemy kontynuację i zakończenie I etapu budowy tj. od kościoła do Ośrodka Zdrowia.

Rozpoczynając działania w kierunku poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i częściowego poszerzenia jezdni mieliśmy nadzieję, że zapoczątkują one tak konieczną i oczekiwaną modernizację drogi. Należy stwierdzić, że nie podjęcie szybkich działań zapobiegających dalszej degradacji spowoduje nieprzejezdną tego odcinka drogi, który już w chwili obecnej sugeruje konieczność znacznego ograniczenia tonażu. W celu stwierdzenia zasadności naszego wniosku uprzejmie prosimy o komisyjne stwierdzenie obecnego stanu faktycznego i podjęcie stosownych działań.”

Pismo podpisał burmistrz naszej gminy Marian Trela. Mielimy nadzieję, że na tym newralgicznym odcinku jezdni zaczną się wreszcie jakieś prace. B.Tomanek

Przetarg

Przetarg

Przetarg

Zarząd Gminy Wilamowice ogłasza publiczny przetarg ustny - licytację na sprzedaż nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Wilamowice, zapisanych w księdze wieczystej nr 14448, położonych w Wilamowicach:

- 1) Działka nr 2623/2 o pow. 1003 m² - cena wywoławcza 5.817 zł - wys. wadium 580 zł
- 2) Działka nr 2623/3 o pow. 969 m² - cena wywoławcza 5.620 zł - wys. wadium 560 zł
- 3) Działka nr 2623/4 o pow. 747 m² - cena wywoławcza 4.333 zł - wys. wadium 430 zł
- 4) Działka nr 2623/5 o pow. 742 m² - cena wywoławcza 4.304 zł - wys. wadium 430 zł
- 5) Działka nr 2623/6 o pow. 703 m² - cena wywoławcza 4.077 zł - wys. wadium 400 zł
- 6) Działka nr 2623/8 o pow. 701 m² - cena wywoławcza 4.066 zł - wys. wadium 400 zł

Wyżej wymienione nieruchomości to działki budowlane, zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego przeznaczone pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy. Uzbrojenie komunalne (sieć elektryczna, gazowa, wodociągowa) przebiega ok. 100 m od działek.

7) Działka nr 3403 o pow. 508 m² - cena wyw. 2.590 zł wysokość wadium 260 zł. Nieruchomość zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy. Z uwagi na kształt działki i nieprzekraczalną linię zabudowy 15m od krawędzi jezdni na nieruchomości nie jest możliwa budowa obiektu o charakterze stałym. Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia br o godz. 14⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy Wilamowice Rynek I (sala nr 8).

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy (pok. nr 18) najpóźniej do godz. 13⁰⁰ w dniu przetargu. W przypadku wygrania przetargu i odstąpienia od notarialnej umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi. Wszelkie podatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰ (pok. nr 21, tel. 457 - 346 wew. 17)

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

M.Markiel

Referendum

Mieszkańcy Gminy głosowali za otrzymaniem należnej im części majątku państwowego, który wypracowali swoją ciężką pracą w ciągu ostatnich 50 lat.

Procentowo frekwencja wyborcza kształtowała się następująco:

Miejscowość	Frekwencja w %
Wilamowice	57.41
Dankowice	37.60
Hecznarowice	54.39
Piszarowice	54.65
Stara Wieś	47.77
Zasole Bielańskie	41.77

Ogółem : 50.51

Treść poszczególnych pytań referendum była następująca:

1. Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem obywateli?
2. Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej, wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokajane z prywatyzowanego majątku państwowego?
3. Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasilila powszechne fundusze emerytalne?
4. Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych NFI przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?
5. Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?

Opr. B.T.

A oto wyniki referendum (procentowa liczba odpowiedzi TAK na dane pytanie):

Nr pytania	Wilamowice	Dankowice	Hecznarowice	Piszarowice	St.Wieś	Zasole Biel.	Razem
1.	97%	94%	96%	96%	95%	97%	94%
2.	96.5%	90%	94%	94%	95%	94%	94%
3.	97%	93%	97%	96.5%	95%	93%	96%
4.	13%	20%	16%	20%	12%	28%	17%
5.	92%	89%	93%	93%	92%	90%	92%

ZAKŁAD OPTYCZNY

Ewa Kołodziejczyk

Poleca:

- pełny zakres usług optycznych,
- realizację recept związkowych z przychodni w :
Bielsku Białej, Oświęcimiu i Kętach,
- krótkie terminy realizacji zleceń,
- konkurencyjne ceny,
- gwarancję na wykonane usługi

Zakład czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9⁰⁰ do 15⁰⁰

GABINET OKULISTYCZNY

lekarz medycyny - specjalista chorób oczu

WIKTOR KUPRIANOWICZ

Specjalistyczne badania i leczenie zezów, diagnostyka i leczenie chorób oczu oraz dobór okularów.

GODZINY PRZYJĘĆ PONIEDZIAŁEK od 8⁰⁰ do 10⁰⁰

ZAPRASZAMY OD 10 KWIETNIA '96

WILAMOWICE RYNEK 9

Opieka społeczna - dokończenie ze str. 4

nie przekracza najniższej emerytury tj. 213.96 zł. Przysługuje ona również osobie, niepracującej lub rezygnującej z pracy w celu wychowania dziecka, które wymaga stałej opieki i pielęgnacji. Dochód w rodzinie nie może przekroczyć wartości najniższej emerytury. Kryteria oceny stanu zdrowia dziecka stosuje się zgodnie z przepisami w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi specjalnej troski.

Zasiłek stały przysługuje także osobie, która nie może podjąć pracy z powodu inwalidztwa powstałego do 18 roku życia, niezależnie od sytuacji materialnej we wspólnym gospodarstwie domowym, jak również niezależnie od przysługujących alimentów oraz należności pochodzących z tytułu cywilno - prawnego. Wysokość zasiłku ustala się na poziomie 28 % przeciętnego wynagrodzenia stanowiącego podstawę ostatnio przeprowadzonej waloryzacji najniższych rent i emerytur.

Dodatek do zasiłku stałego mogą otrzymać osoby zaliczone do pierwszej grupy inwalidztwa oraz te, które ukończyły 75 rok życia. Stanowi on 9 % wspomnianego wyżej przeciętnego wynagrodzenia, a prawo do tej formy pomocy uzyskują osoby, które nie pobierają zasiłku pielęgnacyjnego z innego źródła.

Kolejnym zasiłkiem, który znajduje szerokie zastosowanie w pomocy społecznej jest zasiłek okresowy. Jego celem jest wsparcie finansowe osoby i rodziny, która znalazła się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej, w związku z koniecznością podniesienia dodatkowych wydatków związanych z chorobą, niepełnosprawnością, brakiem możliwości zatrudnienia i innych uzasadnionych powodów.

Zasiłek okresowy ustala się w wysokości do 28 % przeciętnego wynagrodzenia.

Zasiłki na leki i artykuły sanitarne przysługują rodzinom i osobom, których dochód na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku nie przekracza 150 % najniższej emerytury tj. 419.54 zł., a wydatki na leki i artykuły sanitarne nie przekroczyły 5 % dochodu w rodzinie. Pomoc dla kombatantów przysługuje, jeżeli dochód na osobę nie przekracza 200 % najniższej emerytury tj. 559.38 zł.

Zasiłek z tytułu ochrony macierzyństwa przysługuje kobiecie od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca życia dziecka, jeżeli spełnia kryterium dochodowe, określone w Ustawie o Pomocy Społecznej.

Ponadto w ramach zadań zleconych wypłaca się zasiłki celowe na pokrycie wydatków powstałych w wyniku klęski żywiołowej lub ekologicznej oraz na bilet kredytowy.

Tutejszy ośrodek przeprowadza także wywiady środowiskowe dla potrzeb innych instytucji, a w szczególności są to wywiady alimentacyjne dla ośrodków pomocy społecznej z całej Polski. Przygotowujemy również dokumenty dla domów pomocy społecznej, które przyjmują podopiecznych z terenu naszej gminy. Nową formą pomocy dotychczas prawnie nie regulowaną jest praca socjalna, przez którą należy rozumieć wszelkiego rodzaju poradnictwo prawne, ekonomiczne, psychologiczne, pedagogiczne, jak również pomoc przy załatwianiu trudnych spraw osób zainteresowanych. Tak rozumiana pomoc wymaga od pracowników ją realizujących fachowego przygotowania. Jej celem jest

wskazanie sposobu i doprowadzenie do odzyskania zdolności osób i rodzin do samodzielnego życia w środowisku. Definicja pracy socjalnej zawarta jest w art. 8 pkt. 5 ustawy i brzmi „Praca socjalna to działalność zawodowa skierowana na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz na tworzeniu warunków sprzyjających temu celowi ... Świadczenie to jest zadaniem własnym gminy, której troską powinno być posiadanie w ośrodkach pomocy społecznej pracowników odpowiednio przygotowanych zawodowo. Wszystkie świadczenia poza wspomnianą wyżej pracą socjalną, kierowane do środowiska wymagają wydania decyzji administracyjnej. Od 1 marca 1995 roku do pomocy weszło nowe zadanie, tj. przyznawanie i wypłacanie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Wyżej wspomniane zasiłki nie są już świadczeniem ZUS - u, lecz świadczeniem socjalnym skierowanym do wszystkich obywateli polskich zamieszkałych na terytorium RP oraz cudzoziemców posiadających kartę stałego pobytu na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 grudnia 1994 roku (Dz. U. Nr 4 poz. 17). Dlatego też ośrodek pomocy społecznej realizuje świadczenia osobom, które nigdy dotąd nie pobierały zasiłków i nigdzie nie nabyły do nich prawa. Dziękuję za zapoznanie się z tym skrótoowo przedstawionym zarysem najważniejszych problemów, którymi zajmuje się tutaj ośrodek pomocy społecznej. Mam nadzieję, że ten artykuł przybliży czytelnikom najważniejszy zakres działalności służb społecznych na rzecz ludzi potrzebujących pomocy.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
Maria Faruga.

H. Nowak

Z telewizyjnych Wiadomości emitowanych dnia 8 marca - niejakim zaskoczeniem dowiedziałem się, że Dzień Kobiet obchodzi się już tylko w byłym ZSRR. I w ogóle, to dzieło komunistów mające na celu pogłębić naszą pleć piękną.

Jako materiał filmowy posłużyły migawki z Moskwy, gdzie oczywiście pokazano zakutane w grube chusty niewiasty, co zrozumiałe - z czerwonymi sztafardami w tle. Zaskoczenie moje było tym większe, że w dniu tym kwaciarnie w całym naszym kraju były oblegane przez panów, wzięcie miały ciasteczka, torty czy inne produkty służące świętowaniu. Wiele naszych pań także świętowało ten dzień na licznych spotkaniach organizowanych przez Kola KGW. Oczywiście obyło się już bez uroczystych akademii i akcji rozdawania rajstop w zakładach, trudno było jednak tego święta nie zauważyć. Nieważne skąd się wzięło.

Obyczaje, obyczaje...

Ostatecznie wrosło one w naszą świadomość i chyba nikomu oprócz naszych telewizyjnych ideologów nie przeszkadza. W każdym razie nasza telewizja nawet się o Dniu Kobiet nie zająknęła, w myśl zasady: czego nie ma w telewizji, tego nie ma w ogóle.

Skoro jedno święto stało się „be”, musiało na jego miejsce powstać coś „cacy”. A jakże. Walentynki. Nie wiadomo dobrze o co chodzi, przywieszzone do naszej kultury jak świni dzwonek, ale cała telewizja i radio w ten dzień huczały, jak to nasz naród w ramach wejścia do Europy świętował to, co słuszne. To dzięki naszej kochanej telewizji, bez której już chyba nie wyobrażamy sobie życia, kształtują się nowe obyczaje, podpatrywane u innych a następnie przenoszone do naszej kultury w osobliwy, często karykaturalny sposób, na zasadzie - jak mieszkaniowiec Koziej Wólki wyobraża sobie wielki świat. Dociera to także do nas, wystarczy zaobserwować najnowsze trendy w tak zwanej obyczajowości weselnej. Zamiast ziemniaków, oczywiście frytki w kształcie okienek, na których można sobie zламać zęba, do tego koniecznie ananas z

puszki a w wersji oszczędnościowej gruszka. Kielbasa oczywiście musi płonąć, nawet wówczas, gdy kabanosa mniej lub bardziej udanie imituje parówkę, a szlachetny spiryt zastąpił denaturat. Ostatnio na stołach weselnych pojawił się koniak. Większości specjalnie nie podchodzi jego smak, ale tak ma być! Niestety, z reguły zapomina się, że koniak, jak sama nazwa wskazuje, pija się z koniakówek a nie kieliszków. Picie zaś koniaku z kielicha jest mniej więcej tak samo światowe, jak spożywanie z literatki mieszkanki kompotu owocowego, spirytusu i dwutlenku węgla sprzedawanego u nas pod szumną nazwą Cin Cin, jako „toastu szampanem”.

Piszę to jednak nie po to aby kogoś skłaniać do zmiany gustów smakowych, czy występować w roli miejscowego znawcy bon tonu. Bynajmniej. Jednak rozbrajający jest ten, nasilający się w ostatnich latach pęd do wprowadzania w naszą, co tu dużo mówić, jeszcze dosyć siemiężną rzeczywistość, obyczajów zaobserwowanych najczęściej w najprzeróżniejszych serialach filmowych, jakimi raczy nas nasza telewizja. Niestety, w życiu, w odróżnieniu od filmu bywa trochę inaczej i to nie tylko w Polsce. W zdecydowanej większości, pomimo naszych usilnych starań, nie będziemy żyli jak w „Beverly Hills” czy „Dynastii”. Zapewne w naszej gminie każda żona chce mieć w domu Carringtona (udał się nawet rym), lecz w rzeczywistości niejeden mąż, którego jedynymi zainteresowaniami są robota i pełna micha, nawet po ubraniu go w muchę pod szyją i sygnet na palcu prawdopodobnie nie zamieni się natychmiast w Blacka Carringtona. Jednak tęsknota za wielkim światem pozostaje, najczęściej w formie zainspirowanej prezentowanymi przez POLSAT teledyskami do muzyki disco - polo: „Za twoim oknem kwitły bzy, a z moich oczu ciekły łzy.....” itd.

Zbliża się Wielkanoc i słynny Lany Poniedziałek. W Wilamowicach, jak wieloletnia tradycja każe, na śpione ulice miasteczka wyłęgna śmierzguśnicy, by



zabawiać koleżanki, a rankiem, w rynku mieszkanców naszego miasteczka i licznych gości. To także nas własny, istniejący już na trwałe w naszej kulturze obyczaj, choć wbrew pozorom, nie taki znowu stary. Jeszcze Latosiński w „Monografii Miasteczka Wilamowice” pisze, że w drugie święto wielkanocne, chodzili przebrani dziewczęta i chłopcy, a maski stanowiły rzadkość. Można jedynie przypuszczać, że obecny sposób chodzenia „po śmierzguście” rozwinął się dopiero w naszym stuleciu z dawnego zwyczaju obchodzenia trzeciego dnia wesela jako korowodu przebierańców (najczęściej na przyozdobionych wozach) odwiedzającego domy gości weselnych. Co ciekawe, możemy w tym zwyczaju weselnej jazdy „po śmierzguście”, znaleźć bliską analogię do szlacheckich kuligów, kiedy to również przemieszczano się od dworu do dworu wszystkich uczestników zabawy.

Dawne zachowanie fotografie pokazują śmierzguśników w strojach trochę odmiennych niż dzisiejsze. Przez lata rozwinął się jednak pewien, można powiedzieć, wzór „śmierzguśnika” w postaci stroju i zachowania. Oczywiście, zawsze występowali Grubas, Lekarz czy Baba. Jednak ostatnimi laty pojawiły się w grupach śmierzguśników postacie nijak nie pasujące do naszej tradycji. Jacyś Indianie w maskach, którymi można straszyć dzieci. Czyżby znowu przemożny wpływ naszej kochanej telewizji?

Obyczaje oczywiście zmieniają się i jest to oczywiste oraz normalne w świecie. Dobrze jest jednak, kiedy dzieje się to w sposób naturalny. Wszeczpanie na silę elementów obcych nam kulturowo, których do końca nie rozumiemy, daje efekty często nieoczekiwane banalne lub komiczne. Wystarczy rozejrzeć się wokół, czy włączyć telewizję.

Śmierzguśnikom zaś należy życzyć dobrej zabawy. Pamiętajcie. Kondycja jest jedna, a do rana daleko.

Aleksander Nowak

Wilamowice i Okolice

„Wilamowice i Okolice”

Pismo Samorządu Terytorialnego Gminy Wilamowice

Adres Redakcji: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach ul. S. Staszica 2
tel: 457-345 fax: 457-411

Redakcja: Barbara Tomanek (red. naczelny)
Aleksander Nowak, Anna Pasierbek, Anna Duda
Michał Sobański, Stanisław Gawlik, Ryszard Grzybowski, Dorota Cwiertnia.

Opracowanie i skład komputerowy
Jolanta Daneke.

Dyżury Redakcji: M GOK Wilamowice we wtorek od godz. 18.00 do 20.00

Druk: „ANTYK” Hecznarowice